GAZETA LWOWSKA.

W Piątek — Ner. 61. — 28. Maia 1830.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Królestwo Polskie.

— *Z Warszawy dnia* 21. *Maja.* —

N. Cesarz i Król Jmć przybył dnia wczorajszego z rana w dobrém zdrowiu do téj stolicy. — Po południu Członkowie rady administracyjnéj Królestwa złożyli hołd uszanowania Monarsze.

N. Pani spodziewana po jutrze.

Rossyja.

— *Z Odessy d.* 7. (19.) *Maja.* —

Fregata turecka Szerif Rezan, na któréj w Listopadzie roku zeszłego przybył tu Halil Pasza, zawinęła znowu wczoraj do naszego portu z brygiem wojennym tureckim. Obadwa te okręty wezmą do Konstantynopola Posłów tureckich, których się tu spodziewają na początku Czerwca. Jeden z Adjutantów Halil Paszy i jeden z Podsekretarzy przybyli już do Odessy od 3ch lub 4ch dni.

Feldmarszałek Hr. Diebitsch Zabałkański przybył wczoraj wieczorem do twierdzy Tiraspolskiéj, dla odprawienia kwarantanny.

Grecyja.

Oto jest treść protokółu wraz z należącemi do niego dokumentami, podpisanego w dniu 26. Lutego b. r. w Londynie przez Pełnomocników trzech Dworów, które traktat z dnia 6go Lipca 1827. zawarły:

P r o t o k ó ł

konferencyi odprawionéj w d. 26. Lutego w wydziale spraw zewnętrznych w Londynie.

W obec: Pełnomocników Francyi, Anglii i Rossyi.

Dzisiejsze posiedzenie poświęcone było na rozpoznanie, w jakiéj formie rozporządzenia protokółu z dnia 20. Lutego 1830, stosownie do tego aktu i mają być przesłane tak Porcie Otomańskiéj, jakoteż tymczasowemu rządowi Grecyi.

W tym celu Pełnomocnicy trzech Dworów zgodzili się na formę, jaka względem udzielenia interesowanym stronom dyspozycyi głównego protokółu z dnia 3go Lutego 1830. przyjęta była, i w skutek tego pod Litt. A. i B. załączone instrukcyje ułożyli, które w jednym czasie powinny być przesłane reprezentantom Mocarstw Sprzymierzonych w Konstantynopolu i ich rezydentom w Grecyi. Pod. Aberdeen. Montmorency Laval. Lieven.

Dodatek A. do Konferencyi protokółu z dnia 26. Lutego 1830.

Instrukcyje dla trzech reprezentantów w Konstantynopolu.

Załączone trzy protokóły zawiadamiają W. Pana o uzupełniających środkach, uchwalonych na konferencyi do ukończenia dzieła pokoju, którego główne zasady obejmuje protokół z dnia 3. Lutego pod liczbą 1.

Z tych trzech dokumentów, piérwsze dwa zawierają powody, które skłoniły połączone Dwory do ofiarowania władztwa Grecyi J. K. W. Xięciu Leopoldowi Sasko-Koburgskiemu, jakoteż propozycyją, którą konferencyja w tym celu onemuż uczyniła; trzeci potwierdza przyjęcie tego Xięcia owéj propozycyi i skutki, na jakie przystała konferencyja odpowiadając życzeniom J. K. W., które ten Xiąże wyrzekł w swojéj odpowiedzi na uczynioną sobie propozycyją przyjęcia władztwa Grecyi.

Protokóły będące w mowie przeznaczone są tylko dla osobistéj WPana wiadomości. Atoli trzy Gabinety osądziły za rzecz stosowną, aby ich właściwi Pełnomocnicy w Konstantynopolu zawiadomili Portę o rozporządzeniu, dotyczącem się wyboru Xięcia, przeznaczonego do rządzenia nowém Państwem. Z tego powodu zechcesz WPan ze swoimi obudwoma towarzyszami N. i N. połączyć się, dla oznajmienia dywanowi, że wybór Mocarstw sprzymierzonych padł na osobę Xięcia Sasko-Koburgskiego, i te trzy Gabinety spodziewają się, iż Porta w tym wyborze postrzeże nowy dowód troskliwości, z jaką starają się nadać trwałą rękojmią swym przyszłym stosunkom z Grecyją.

Jest jeszcze inny ważny przedmiot, objęty rozporządzeniami ostatniego protokółu, na który ci trzej Pełnomocnicy zwrócić będą powinni uwagę Porty.

Chociaż wyspy Kandyja i Samos, nie są objęte granicami nowego Państwa, i dla tego muszą od niego być niezawisłe, wszelako sprzymierzone

Mocarstwa czują się być obowiązane zapewnić mieszkańcom tychże bezpieczeństwo przeciw uciskom, jakichby doświadczać mogli ze strony Porty, dla tego, że należeli do dawniejszych zamieszek kraju. Trzy Gabinety pochlebiają sobie, że Porta Ottomańska w swojéj oświeconéj mądrości, sama się przekona, iż dla sąsiednich stosunków i związków religijnych, łączących Greków owych wysp z poddanymi nowego Państwa, sprawiedliwa i łagodna administracyja kraju jest najpewniejszym środkiem, do utrzymania jéj tamże panowania na niewzruszonéj podstawie.

Dodatek B. do konferencyi protokółu z dnia 16. Lutego 1830.

Instrukcyje dla rezydentów trzech połączonych Dworów w Grecyi.

Mam zaszczyt przesłać WPanu trzy załączone protokóły, dla zawiadomienia go o środkach, uchwalonych na konferencyi ku ukończeniu dzieła pokoju, którego główne zasady objęte są protokółem pod liczbą 1. z dnia 3. Lutego t. r.

Z tych trzech dokumentów, dwa pierwsze zawierają powody, które skłoniły Mocarstwa sprzymierzone do ofiarowania Xięciu Leopoldowi Sasko-Koburgskiemu władztwa Grecyi, i propozycyją, którą mu w skutek tego uczynili; trzeci potwierdza przyjęcie przez Xięcia owéj propozycyi i uchwały, jakie zapadły w skutek życzeń objawionych przez tego Xięcia, przy oświadczeniu, że ową propozycyję przyjmuję.

Protokóły będące w mowie, przeznaczone są dla osobistéj WPana wiadomości. Jednakowo obowiązkiem WPana będzie, zawiadomić bezzwłocznie tymczasowy Rząd Grecki o ważnych rozporządzeniach w tych dokumentach zawartych, a tak bardzo dotyczących się przyszłego losu tego kraju. Z tego powodu zechcesz WPan rząd ten wspólnie ze swoimi towarzyszami N. i N. zawiadomic, że wybór Mocarstw sprzymierzonych padł na osobę Xięcia Leopolda Sasko-Koburgskiego. Osobiste stosunki tegoż Xięcia, jego byt towarzyski, zdawały się trzem Mocarstwom łączyć w sobie wszystkie potrzebne rękojmie. Z tąd spodziewają się, że Grecy przyjmą go z wdzięcznością za swojego władzcę, i w tym wyborze uważać będą dla siebie nowy dowód życzliwości Mocarstw sprzymierzonych.

Troskliwość wysokich Mocarstw dla Greków nie ograniczyła się na teraźniejszéj chwili. W zamiarze, aby wesprzeć bardziéj powagę jéj rządu, dodane są warunki 4. i 5. w ostatnim protokóle. Rezydenci trzech Dworów są upoważnieni uwiadomić rząd tymczasowy o tém podwójném rozporządzeniu. Dodasz WPan, że aż do przybycia Xięcia Leopolda do Grecyi, stosunki istnące między teraźniejszą administracyją kraju a Mocarstwami sprzymierzonemi, jakie są na teraz, powinny być utrzymane.

Niemcy.

W dniu 12. Maja wieczorem W. Xięstwo Ichmość Badeńscy powrócili z Margrabią w dobrem zdrowiu z Manhejmu do Karlsruhe.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

W dniu 8. Maja ogłoszono następujący buletyn o zdrowiu Króla: „Windsor Castle dnia 8. Maja. Król przepędził noc dobrze i spał kilka godzin. Symptomata choroby Króla Jmci są ciągle te same. Henry Holford. M. J. Tiernej.“ — Reszta gazet londyńskich z dnia 8. wyrażają wielką trwogę o zdrowiu Króla.

W dniu 10. Maja rano wyszedł znowu następujący buletyn. „Windsor Castle dnia 10. Maja. Król miał wczorajszy wieczór i noc spokojniejszą i spał cokolwiek; atoli symptomata choroby pozostają te same. Henry Halford. M. J. Tiernej.“

Dz. Windsor Express z dnia 9. Maja wyraża: Wczoraj przybył Xiążę Wellington do zamku i miał posłuchanie u Króla. Podobnież Xiążęta Gloucester i Kumberland odwiedzili Króla w tymże dniu.

Buletyny bywają ciągle z wszelką formalnością w pałacu S. James wykładane.

Codziennie bardzo znaczna liczba ludzi udaje się do pałacu windsorskiego i na powrót. Uważają przytem Ciało dyplomatycze i wiele osób wysokiego stanu. Oprócz dwóch znanych lekarzy wezwany został do Windsoru trzeci, nazwiskiem O'Reilly, a do narad, przybrano także i chyrurga tamtejszego Wardrop. — W Niedzielę miał Król siedząc w łóżku rozmawiać się z Xięciem Kuwberlandyi; Monarcha trudni się ciągle sprawami Państwa i codziennie czyta buletyny, zanim są wydane.“

Biskup Chichesterski udał się do Króla i sądzą, że zabawi kilka dni w zamku Windsorskim.

W d. 9. z południa, odprawiono radę gabinetową w wydziale spraw zewnętrznych, na któréj znajdowali się: Xiążę Wellington, Hrabiowie Bathurst, Rosslyn i Aberdeen, Wicehrabia Melville, Lord Ellenborough, Sir Robert Peel, Sir G. Murray, Kanclerz Izby skarbowéj i P. Herries.

Court Journal z d. 8. Maja mówi: „Dowiadujemy się z pewnego źródła, że Xiążę Leopold, chociaż istotnie nie odrzucił propozycyi uczynionéj sobie względem udania się do Grecyi, wszelako tyle nowych okazał trudności, iż istotnie jest podobieństwo, że się tam nie uda. Zezwolono na wszystko czego żądał we względzie finansów, chociaż żądanie jego przewyższa

o wiele początkowie zamierzoną summę; nie potwierdziła się nawet obawa jego, aby się zrzekł urodowienia swojego w Anglii. Punkta, o które jeszcze spór zachodzi, są tylko jemu samemu i Ministrom połączonych Mocarstw wiadome; że jeszcze są sporne punkta, możemy zapewnić, nie obawiając się zaprzeczenia Czytelnicy przypomną sobie, żeśmy najsamprzód donieśli o układach, mających na celu mianowanie Xięcia Leopolda Władzcą Grecyi i że od tego czasu umieszczaliśmy często pewne o tém wiadomości. Że jeszcze jakiś czas upłynąć może, za nim będą w gotowości dokumenta sciągające się do Grecyi, któreby można umieścić, przeto możemy tymczasowie zapewnić, że mamy powód do wierzenia, iż wszystko ostatecznie jest ułożono, aby Xiążę Leopold objął swoje władztwo, ponieważ trzy wysokie Mocarstwa zaręczyły Xięciu summę, którą sobie zastrzegł." — *Globe* mówi: „Jak słychać, w Marlboroughouse czynią przygotowania do odjazdu Xięcia Leopolda do Grecyi."

Globe z d. 10. Maja donosi: „Dnia dzisiejszego rano otrzymaliśmy Gazety Londyńskie z d. 1. Maja; nic one ważnego z Portugalii nie zawierają. Z Brazylii odebrano w Oporto wiadomość, że w d. 28. Lutego wieczorem około godziny 8méj, Jeneralny Kapitan prowincyi Bahia został na publicznym placu tego miasta przez człowieka jadącego konno, zastrzelony. Podług listów z Bahii z d. 13. Marca panowało wielkie w tém mieście zamieszanie, gdzie w ciągu miesiąca Lutego czterdzieści zabójstw popełniono."

P. N. M. Rothschild oznajmia w Dz. *Courrier* z d. 4. t. m., iż odebrał pakiet z 2,090 f. szt. w szufrynach, które niewiadoma ręka pod bramą jego domu złożyła. — *Times* czyni nad tém następujące uwagi: „Nader szczególna jest okoliczność, która dała powód do tego doniesienia i w *City* stała się przyczyną wielu domysłów tego dziwnego zdarzenia. Postrzeżono bowiem człowieka wchodzącego do bramy domu kantoru P. Rothschilda w *New Court St. Swithins-Lane*; ubrany był jak roznoszący afisze i miał pod pachą małą skrzyneczkę, która, jak się później pokazało, postawił pod bramą, a sam się spiesznie oddalił. Skrzyneczka, która adressowana była do P. Rothschild, została mu przeniesiona, a przy otworzeniu onéj znaleziono 2090 f. szt. w szufrynach. Przy tych pieniądzach był krótki list, w którym w ogólnych wyrazach dziękowano P. Rothschild za pewne korzyści, które przez niego otrzymano, z prośbą, aby przyjął tę drobnostkę w złocie, którą skrzyneczka w sobie zawiera. P. Rothschild rozkazał natychmiast, aby umieszczono w pismach publicznych poświadczenie odebrania tych pieniędzy. Rzeczony list nie ma podpisu i zupełnie niewiadomo, od kogo jest, i co zniewoliło nieznajomego, takiemu domowi darować tyle pieniędzy, i właśnie jakby wodę lać w ocean."

Podług wiadomości z Madras z d. 17. Stycz. Birmanie wpadli w kraj Kompanii z Murtaban, atoli wysłane tamże wojska wypędziły ich przemocą. Murtaban i kilka wsi zostały spalone.

Francyja.

Jéj KW. Xiężna Berry wyjechała w d. 10. b. m. do Blois, gdzie Królestwo Ichmość Sycylijscy niebawem przybędą. Dostojni ci podróżni wyjechali już w d. 6. z Bordeaux.

JKWys. Delfin przybył tegoż samego dnia do Avignonu.

Dz. *Gazette de France* mówi: „Pewien Dziennik utrzymuje, że W. Porta ma zamiar za pośrednictwem Anglii zaciągnąć pożyczkę 4 mil. dukatów, i dodaje, że Anglija otrzyma zato w rękojmi wyspę Kandyją. Lecz wiadomości téj nie wierzymy."

Gazette de France pisze także: „Od d. 20. do 25. Maja wysiędzie na brzegi Afryki 50,000 Francuzów; mianowicie 35,000 wojska lądowego, a 15,000 morskiego. Parlament Angielski zniósł handel czarnymi niewolnikami. Dzięki Królowi Francyi! i białych niewola skończy się niebawem!"

Podług téjże saméj *Gazette de France* główny środkowy skład wyprawy przeciw Algierowi będzie na wyspie hiszpańskiéj Minorce. — Nie do Algieru, jak twierdził jeden Dziennik francuzki, lecz do Morei uda się pułk francuzki pod Pułkownikiem Lejdet.

Gazety oppozycyjne utrzymują, że Prefekci mieli otrzymać od rządu zalecenie, oświadczyć wyraźnie wyborcom, iżby na Deputowanych wybierali, kogo zechcą, ale żadnego z tych 221 Członków Izby, którzy Królowi odmówili swojego współdziałania; tym sposobem spodziewa się Ministeryjum rozdwoić między sobą wyborców konstytucyjnych, a swoim kandydatom zapewnić zwycięztwo. *Gazette de France* umieściła w tym względzie jako do niéj adressowany godny uwagi list z podpisem: „Deputowany", który wyraża: „Jestem jeden z tych, którzy głosowali za adresem; jeżli w téj mierze źle zrobiłem, co mi się jednak nie zdaje, tedy przynajmniéj w oczach moich usprawiedliwia mię dobry zamiar, który nie dążył nigdy do tego, abym ubliżał mojemu Królowi, dla którego mam uszanowanie i nieograniczoną uległość. Atoli nadwerężyłbym względów winnych publiczności i sobie samemu, gdybym w przypadku po-

wtórnego mnie obrania, przyjął wybór. Jako Deputowany wydałem wyrok na Ministrów, albowiem osądziłem ich niegodnych zaufania Króla i narodu; potępiłem ich, ponieważ obwiniłem ich o nieprzyjazne zamiary przeciw Konstytucyi; o ile mogłem ukarałem ich, albowiem odmawiając onym mojego współdziałania, nie dozwoliłem im przełożyć pożytecznych dla kraju ustaw. Od wyroku mojego chcą strony odwołać się do trybunału wyborców. Podług tego uważam siebie za sędziego pierwszéj instancyi w téj sprawie, i zdaje mi się, że honor, rzetelność i sprawiedliwość zakazują mi, w téj saméj sprawie i przeciw tym samym osobom w drugiéj instancyi wyrokować. Według mojego zdania wyborcy muszą mianować nowych Deputowanych, o których nie byłoby podejrzenia, że postępują podług uprzednich zdań; a my podpisani na adresie, przez to, że wstrzymamy się od wszelkiego dalszego wyroku, musimy dać dowód, iż w téj sprawie nie postępowaliśmy ani namiejętnie, ani interessownie."

W dniu 3. Maja stawił się przed radą królewskiego Uniwersytetu redaktor Dz. *Globe*, P. Dubois, w swoim charakterze jako Członek Uniwersytetu, z powodu wyroku policyi poprawczéj przeciw niemu zapadłego, dotyczącego się artykułu w *Globe* za godny kary uznanego. Po odrzuceniu jego prośby, aby postępowanie było publiczne i aby jego trzej obrońcy prawni, Adwokaci Renouard, Desclozeaux i Odillon Barrot byli wpuszczeni, czytał P. Dubois konkluzyje swoje, zaprzeczając właściwość sądu rady Uniwersytetu i wniosek, aby rada uznała siebie za niewłaściwy sąd. Po odczytaniu tych konkluzyj, które radca Rendu zbijał, oddalił się P. Dubois, i rada po naradzeniu się, które trwało godzinę, wydała wyrok, którym w téj sprawie uznała się być właściwym sądem. Samo rozpoznanie sprawy odłożono na dzień 11. Minister oświecenia publicznego przewodniczył téj radzie jako Prezes Uniwersytetu.

Królestwo Sardyńskie.

Z Genui donoszą pod dniem 1. t. m. Królestwo Ichmość przybyli onegdaj do tego miasta, gdzie zabawią dwa miesiące, a potém powrócą do Sabaudyi. W tutejszym porcie uzbrajają małą eskadrę, złożoną z 4 fregat i 4 brygów czyli korwet, która niebawem ma wyjść pod żagle. Przeznaczenie jéj jeszcze nie jest wiadome. Od dnia 20. z. m, stoi w tutejszéj kwarantannie korweta tunetańska o 10 działach i czeka odpowiedzi na depesze, które przywiozła do rządu Sardyńskiego, a które natychmiast posłano do Turynu. Słychać, że między Bejem Tunetańskim a tutejszym Konsulem zaszły spory, w skutek których Bej żąda odwołania Konsula, a wraz nowych podarunków. Podobieństwem jest, że ów okręt miał także depesze do rządu francuzkiego, których nie chciał oddać w porcie francuzkim. Od czasu jak w Toulonie dowiedziano się o przybyciu tunetańkiej korwety, krąży przed tym portem kuter francuzki, aby ją uważał.

Hiszpanija.

Gazety donoszą z Madrytu pod d. 27. z. m.: „Król Jmć od d. 20. t. m. cierpi chyragrę w prawéj ręce, atoli od dwóch dni już nie leży, i w d. 25. były pokoje, chociaż prawę rękę nosi na przepasce. Uwiadomienie o ciąży Królowéj Jéjmci, które, jak dawniéj mówiono, miało w początkach Maja nastąpić, słychać, że odłożone zostanie do Czerwca."

Portugalija.

Pod dniem 27. Marca wydała Rejencyja na wyspie Terceirze wyrok następujący: Ponieważ potrzeba formularza, podług którego podczas rządu w imieniu Królowéj Jéjmości Maryi II. wszystkie akta rządu i władz w jéj imieniu działających, muszą być sporządzane, przeto rozkazuje rejencyja: „Ustawy i inne akta, które się w imieniu Króla ogłaszać zwykły, będą w sposobie następującym ogłaszane: Rejencyja Królestwa Portugalii, Algarve i dependencyi rozkazuje w imieniu Królowéj i t. d. Forma Alvaresów (rozporządzeń) jest: „Rejencyja, w imieniu Królowéj wiadomo czyni." Królewskie listy (*cartas regias*) poczynają się: „Rejencyja w imieniu Królowéj." To samo zachować należy przy wyrokach i rozporządzeniach Ministrów. Prośby, raporta pisane do rejencyi, dają jéj tytuł Najjaśniejsza i poczynają się słowy *Senhora*. Napis jest téj osnowy: „Do rejencyi w imieniu Królowéj." Wszystkie depesze sporządzane będą z oznaczeniem służby Królowéj. — Niemało uczyniło wrażenia to, że w tym wyroku nie namieniono nic o konstytucyi.

WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr polski. — Dziś: *Belizaryjusz.* Trajedyja w 5 aktach.

Teatr niemiecki. — Jutro: *Die diebische Elster.* Grosse Oper in 2 Akten.

(Do tego Nru Gazety dołączony jest Nr. 22. ROZMAITOŚCI.)

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; — Drukiem: Piotra Pillera.